

Zakład Narodowy
im. Ossolińskich
LWÓW 1

ULOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 116.

Wągrowiec, wtorek dnia 6 października 1936 r.

Rok XI

Inauguracja roku akadem. w Poznaniu

P. Prezydent R. P. doktorem honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego

Przyjazd do Poznania

Poznań, 5. 10. W sobotę o godzinie 22,09 przybył do Poznania P. Prezydent Rzplitej celem wzięcia udziału w inauguracji nowego roku akademickiego, w czasie której został mu uroczystie wręczony dyplom doktora honoris causa wydziału matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu Poznańskiego. Przyjazd był nieoficjalny. P. Prezydentowi towarzyszyli od granic wojew. Poznańskiego wojew. Maruszewski oraz dowódca okręgu gen. Knoll-Kownacki. Na dworcu powitali P. Prezydenta J. E. ks. kard. Hlond, rektor U. P. dr. Peretiatkowicz, dotychczasowy rektor prof. Runge, przedstawiciele generalicji, władz, Uniwersytetu Poznańskiego i inni. P. Prezydent przybył w towarzystwie małżonki, rodziny oraz członków Domu Cywilnego i Wojskowego.

Święto kultury, nauki i sztuki

Uroczystości, związane z pobytem P. Prezydenta R. P. zamieniły się w imponującą rewię pracy i dorobku kulturalnego Poznania na cześć za-

ślug, które położył P. Prezydent na polu nauki.

Dla godnego obchodu tego święta kultury, nauki i sztuki, stolica Wielkopolski przyoblekła się w najuroczystszy szat. Już od wczesnego ranka niedzielnego oblegały nieprzebrane tłumy Zamek, w którym zamieszkał P. Prezydent. O godz. 9,20 Dostojny Gość udał się w otoczeniu p. ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego, przedstawiciele miejscowych władz i generalicji z wojewodą i gen. Knoll-Kownackim na czele, Senatu Akademickiego i korporacji akademickich do kaplicy zamkowej, gdzie wysłuchał mszy św.

Po nabożeństwie P. Prezydent wsiadł do powozu p. Bnińskiego z Szamostreza, zaprzągniętego w czwórkę szarogniadych arabów i przejechał z Zamku w honorowej asyście wojskowej między szpalerem oddziałów stacjonowanych w Poznaniu, wśród niemiłkających entuzjastycznych okrzyków ludności, do pobliskiej auli uniwersyteckiej na uroczystą inaugurację roku akademickiego.

W auli uniwersyteckiej

Już na długo przed rozpoczęciem uroczystości sala zapełniła się doborową publicznością i młodzieżą akademicką. Na estradzie, tonącej w powodzi chorągwi i zieleni, otoczony delegacjami korporacji akademickich zajął miejsce Senat Uniwersytecki. Naprzeciw katedry ustawiony był fotel Prezydenta Rzplitej, z obu zaś stron fotele dla rodziny Głowy Państwa, Prymasa Polski i najwyższych dostojników. Pierwsze trzy rzędy krzeseł zajęli: przedstawiciele duchowieństwa, władz i urzędów, wojska, instytucji i organizacji, tudzież świta i adjutanci, któ-

rzy stanęli za fotelem Pana Prezydenta. Z chwilą wejścia na salę Głowy Państwa rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Obecni powstali z miejsc.

Inaugurację roku akademickiego otworzyło odśpiewanie Scarlattiego „Exultate Deo” przez słynny chór katedralny pod dyрекcją msgr. doc. dr. Gieburowskiego. Następnie po wygłoszeniu sprawozdania „Rok akademicki 1935/36” przez ustępującego rektora prof. Rungego, wręczone zostały insygnia nowo wybranemu rektorowi J. M. prof. dr. Antoniemu Peretiatkowiczowi, który przemówił do P. Prezydenta Rzplitej i zebranych. Po nim zabrał głos p. min. W. R. i O. P. prof. dr. Świętosławski.

Następnie zabrał głos dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Gałęcki, który wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie.
Wydział matematyczno-przyrodniczy najgoręcej dziękuje Ci, Panie Prezydencie, żeś zechciał przybyć do nas i osobiście umożliwić nam oddanie hołdu Twojej zasłudze. Dźwignią cywilizacji nowoczesnej są nauki ścisłe z fizyką i chemią na czele. Tu, w bezpośrednim sąsiedztwie z państwami Europy zachodniej dobrze zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tych nauk nie tylko w ogólnym dorobku cywilizacyjnym ludzkości, ale także i ze względu na rolę tych nauk i ich znaczenie w walce o byt i bytowanie narodu. Hasło dnia dzisiejszego, obrona i obronność nasza, szczególnie osobliwie podkreśla wagę Twoich prac, Panie Prezydencie, nie tylko wagę w znaczeniu węższym, wojskowym, ale także i w szerszym tego słowa

znaczeniu — obronności.

Twoje czyny naukowe, Panie Prezydencie, stworzyły wielką obšerną literaturę, która rozślawiła imię Twoje szeroko na świecie i którego czyny Polsce przyniosły w wspaniałym darze: Badawczy Instytut Chemiczny, Chorzów i Mościce.

Panie Profesorze, wydział matematyczno-przyrodniczy U. P. w hołdzie dla Twoich zasług najwyższym tytułem, jakim rozporządza, doktora honoris causa, darzy Ciebie uroczystością.

Panie Promotorze, proszę o odczytanie tekstu dyplomu.

W tej chwili wstaje prof. Denizot i odczytuje po łacinie tekst dyplomu.

W odpowiedzi przemówił Pan Prezydent Rzplitej.

Odpowiedź P. Prezydenta R. P.

„Już wiele razy spotykał mnie zaszczyt przyjmowania doktoratu honorowego, tego najwyższego wyróżnienia, jakie może dać uczelnia akademicka. Pomimo to, muszę się przyznać szczerze, że wzruszenie dzisiejsze nie osłabło w porównaniu z poprzednimi.

To zjawisko psychicznej natury tłumaczę sobie tym, że wszystkie uznania i wyróżnienia przyjmuję bez oczekiwania uprzedniego, bez śladu przeświadczenia, że mi się to należy.

Wzruszenie to jeszcze i z tej racji nie słabnie, że dowód tego uznania dzisiejszego pochodzi ze środowiska, z którego wyszedłem przed 10 laty i które dalej mi jest bardzo bliskie.

Za to wszystko, co mnie dzisiaj spotyka, najserdeczniej dziękuję wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu oraz Wysokiemu Senatowi Uniw. Poznańskiego.”

Po przemówieniu P. Prezydenta, sala rozbrzmiała wspólnym śpiewem „Gaudeamus igitur”. Hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę wojskową, zakończył podniosłą uroczystość.

Na wystawie

Po uroczystości w Uniwersytecie o godz. 12,30, P. Prezydent udał się do hali Targów Poznańskich. Szpaler na trasie przejazdu od alei Marszałka Piłsudskiego do ul. Bukowskiej naprzeciwko pomnika Kościuszki tworzyły organizacje społeczne w mundurach ze sztandarami, cechy, organizacje młodzieży i młodzież szkolna. Znowu nie milknęły przez całą drogę głośnie i entuzjastyczne okrzyki na cześć Głowy Państwa.

Przy wejściu do hali reprezentacyjnej Targów powitali P. Prezydenta prezydent m. Poznania E. Więckowski i decernent Targów radca Zaleski.

Następnie prez. Więckowski zaprosił P. Prezydenta R. P. do otwarcia wystawy.

Po otwarciu P. Prezydent R. P. zwiedził wystawę wewnątrz i halę sztuki, kilka hal wystawowych, po czym odjechał między szpalerami na Zamek i o godz. 13-ej wydał śniadanie dla Senatu akademickiego i wydziału matematyczno-przyrodniczego.

Naczelnny Wódz gen. Śmigły Rydz w Nowym Sączu

Nowy Sącz, 5. 10. W sobotę o godz. 7-ej rano przybył do Nowego Sącza Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Edward Śmigły-Rydz w towarzystwie I wiceministra spraw wojskowych gen. Głuchowskiego, gen. Narbut-Luczyńskiego i gen. Malinowskiego oraz pułkowników: Strzeleckiego, Kustronia, Gیزی i innych. Na udekorowanym dworcu kolejowym Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych powitali wyżsi oficerowie, wojewoda krakowski Gnoiński, starosta powiatowy dr. Łach, prezydent miasta Nowakowski i in.

Gen. Śmigły-Rydz, po przejściu przed frontem kompanii horągwianej oraz pocztów sztandarowych organizacji b. kombatanów ze Związkiem Legionistów na czele, organizacji P. W. i W. F. oraz organizacji społecznych, powitany został entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy publiczności i działwę szkolną.

Z dworca, wśród niemiłkających owacji, gen. Śmigły-Rydz udał się wraz z towarzyszącymi mu oficerami do kaplicy szkolnej, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze

poległych na polu chwały oficerów i szeregowych miejscowego pułku piechoty, obchodzącego w sobotę swoje doroczne święto.

Po nabożeństwie gen. Śmigły-Rydz wraz z oficerami i przedstawicielami władz udał się na pamiętne z okresu walk Legionów Polskich pole bitwy pod Marcinkowcami, gdzie po złożeniu hołdu pamięci poległych powrócił o godz. 12-ej do Nowego Sącza na uroczystą akademię.

Napad na polski dom paraf. pod Gdańskiem

Gdańsk, 5. 10. Niewykrzyci dotąd sprawcy dokonali włamania do domu parafialnego gminy polskiej w Brentowie na terenie wolnego miasta. Po włamaniu drzwi, złodzieje uszkodziли stojący na stole krzyż oraz sztandar związku katolickiej młodzieży żeńskiej, skradli zaś sztandar męskiej organizacji katolickiej oraz szereg innych przedmiotów.



Na zdjęciu naszym podobizna króla bułgarskiego Borysa III.

Z krainy zgłiszcz i pożarów

Wspomnienie pierwszej rewolucji „katalońskiej” w Hiszpanii

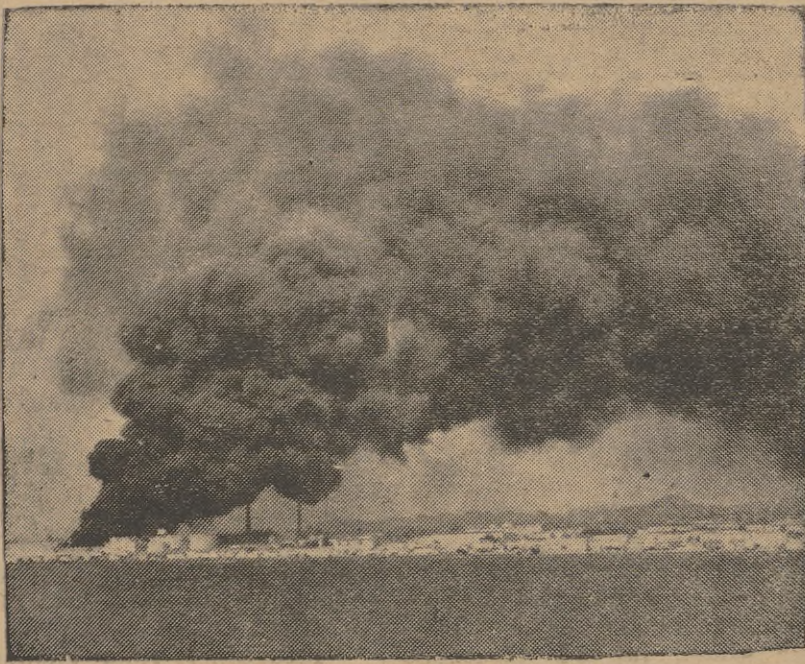
Na południu krew krąży w żyłach ludzi szybciej, a palące promienie słońca budzą myśli namiętne, a czasem szalone. Poza tym Hiszpanie mają już wrodzone skłonności do okrucieństwa, tem też tłumaczyć należy zarówno krwawe walki byków, jak i ciągłe zamieszki i rewolucje w tym kraju.

Obecna rewolucja w Hiszpanii nie jest pierwszą ani ostatnią. Nie dalej, jak dwa lata temu, Hiszpania przeżywała ostatnią rewolucję, wywołaną przez separatystów katalońskich, pragnących wówczas ogłosić Katalonię republiką. „Niepodległa republika katalońska, wchodząca w skład związku republik iberyjskich”, ogłoszona w Barcelonie po krwawych walkach w nocy na 6 października 1934 r. — po 11 godzinach przeszła do historii. Niemniej jednak rewolta ta wywołała w całej Hiszpanii wzburzenie i pociągnięta za sobą wiele straciła i ofiar.

Korespondent pisma wiedeńskiego, który w tym czasie znajdował się na miejscu — pisze, że przebiegając ulicę Barcelony, na każdym kroku spotykał się z walkami ulicznymi, to też z narażeniem życia musiał kilkakrotnie ukrywać się po domach prywatnych. Wiele ulic było zabarykadowanych tak szczelnie, że nie można było przedostać się poza barykady. Człgając się nieraz po ziemi lub idąc wzdłuż ścian domów, przemysłali się ludzie ulicami wśród gradu kul karabinowych, padających z różnych domów, jakoteż barykad. Wszystkie domy i składy były szczelnie zamknięte, tak, że o schronieniu się do wnętrza nie było mowy.

Lecz nie tylko Barcelona była wówczas widowiskiem tak krwawych wydarzeń. Również mniejsze miasta Katalonii, jak Girona, Lerida i Tarrasa widziały krwawe starcia powstańców z wojskiem rządowym. Po trzech dniach wszystkie chorągwie katalońskie, głoszące separatyzm miejscowy, zastąpione już były chorągiewkami państwowymi. Począ-

i urzędy publiczne podjęły swą pracę. Wszystko wróciło do normalnego porządku, ale nie na długo, gdyż po dwóch latach znowu zabrzmieli salwy armatnie.



Zdjęcie nasze przedstawia Malagę bombardowaną przez wojska powstańcze

Telegram Ligi Morskiej i Kolonialnej do ministra J. Becka

Liga Morska i Kolonialna przesłała ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi do Genewy następujący telegram:

„Zebrany na pierwszym po wakacjach posiedzeniu w dniu 29 września, zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej przesyła Panu Ministrowi imieniem półmilionowej rzeszy

Pogłoski o rychłej dymisji Litwinowa

Paryż, 5. 10. „Le Matin” przewidyje, iż Litwinowa „czekać ma rychłe odwołanie”. Dziennik pisze, że koła dyplomatyczne w Moskwie zaskoczone zostały aresztowaniem

Stefana Rajewskiego, który w swoim czasie zastąpił na stanowisku naczelnego redaktora „Journal de Moscou” Łukjakiwa, zesłanego na Syberię. Rajewski był protegowanym Litwinowa, przy którym pełnił funkcje doradcy prywatnego. W ten sposób potwierdzałyby się pogłoski o bliskim ustąpieniu komisarza spraw zagranicznych. Jako kandydatów na miejsce Litwinowa wymieniają: Potiomkina, Krestinśkiego i Mikojana.

Dalsze zmiany w rządzie Z. S. R. R.

Moskwa, 5. 10. W dalszym ciągu zmian personalnych na wyższych stanowiskach państwowych został zwolniony ludowy komisarz przemysłu leśnego Łobow. Na jego miejsce mianowano Iwanowa, członka C. K. partii i Ciku Z. S. R. R.

„Dzień Pułaskiego” w St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 5. 10. Na podstawie rezolucji kongresu prezydent Roosevelt ogłosił, że dzień 11 października ma nosić nazwę „Dnia Pułaskiego” dla uczczenia 157 rocznicy śmierci bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych. Dzień ten ma być obchodzony z należytą uroczystością we wszystkich szkołach i kościołach. Na budynkach rządowych w dniu tym mają być wywieszane flagi.

Zwolnienie z Berezy trzech producentów cegły

Wobec ustabilizowania cen cegły w rejonie podstołecznym na poziomie ustalonym w porozumieniu z właściwymi władzami przez Związek Przemysłowców Ceramicznych, a mianowicie: zł 40 w cegielniach dalszych i zł 41 w cegielniach położonych w promieniu do 5 klm. od granic miasta Warszawy za 1000 sztuk loco cegielnia — osadzeni w Berezie M. Szpajzman, Józef Mozenkis i J. Wienczek zostali z obozu odosobnienia zwolnieni.

Naczelnny Wódz o znaczeniu „Tygodnia Szkół Powszechnych”

Z okazji rozpoczęcia „Tygodnia szkoły powszechnej” Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Smigły-Rydz nadesłał Towarzystwu Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych odręczne pismo następującej treści:

„Cele, które swej pracy postawiło Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych muszą pobudzić do ofiarności i współdziałania każdego Polaka, pragnące-

go, by naród polski był wielkim narodem.

SMIGŁY-RYDZ, gen. dyw. Jednocześnie gen. Smigły-Rydz przeznaczył 100 zł na cele Towarzystwa.

DAJĄC GROSZ NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ BUDUJESZ FLOTĘ WOJENNĄ RZECZYPOSPOLITEJ

tury i materiałów propagandowych. W związku z tym aresztowano wiele osób, które będą sądzone przez sąd wojenny w Jassach. Jak stwierdzono, oskarżeni utrzymali kontakt z północną Besarabią, gdzie również likwidowano szereg jacejek komunistycznych.

Czesi wznawiają proces Bocka

Mor. Ostrawa, 5. 10. „Poledni List” zamieszcza p. t. „Nowy wielki proces polskich sprawców wybijania szyb” następującą wiadomość:

„Jak się dowiadujemy ze źródeł urzędowych w ciągu 14 dni wznawiony zostanie przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie wielki

proces polskich irydyentystów Bocka i towarzyszy, którzy wybijali okna w czeskich szkołach na Śląsku Cieszyńskim i dokonali kilku zamachów na pociągi, mosty i obywateli czeskich. Proces już się raz odbywał został jednak odroczony celem przesłuchania nowych świadków.”

Mignon G. Eberhart

82

Biała papuga

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy)

— Co do panny Tally...

— Niech pan jej poradzi, żeby się upierała przy swoim, uważała na siebie i czekała na przyjazd detektywów. Tymczasem... Powiem panu, że wpadłem na trop... niebardzo wyraźny, ale zawsze... — Znowu urwał, żeby dodać na koniec parę słów, które w jego ustach, konserwatysty i kunktatora, wstrząsnęły mną, niczem eksplozja. — Zdaje mi się, że wiem, o co tu idzie.

— To znaczy — krzyknąłem, chcąc go zmusić do wyraźnego wypowiedzenia się — że pan wie, kto jest mordercą?

Zwrócił znów ku mnie twarz, na której dostrzegłem wyraz przykrości i ociągania.

— Tak. Ale niech pan mnie narażać więcej nie pyta. Muszę już iść. Niech pan powtórzy pannie Tally to, co mówiłem.

Na zakręcie minął się z Sue i panią Byng. Schodząc im z drogi, rzucił mi porozumiewawcze spojrzenia. Patrzyłem ciekawie, dokąd pójdzie. Wszedł do wystybulu i przemówił coś do Lovschiana, siedzącego przy biurku. No, to o-

czywiście nie oznaczało, że Lovschiem był mordercą.

Przeciwko niemu nie było żadnych dowodów.

Zwróciłem się do nadchodzących pań.

— Zbójcecka jama! — wykrzykiwała pani Byng. — Trzeba będzie zejść na obiad... Niech się pani nie martwi aniolczku! — Ma się rozumieć ten czuły epitet był przeznaczony dla Sue, lecz bystry wzrok damy czepiał się mojej twarzy, tak, że wzięła mnie gwałtowna chęć uciec. — Niech się pani nie truje. Mam siostrzenica w ministerium wojny. Wyślę do niego depezę. Żeby nie te nerwy, już bym o tem pomyślała.

Wyprowadzając nas, ruszyła w głąb wąskiego korytarza. Nadmiar ubrań nadawał jej dziwną, kaleką sztywność.

Sue pozostała ze mną i, pod osłoną grzmiącego głosu pani Byng, zakomunikowała mi kilka szczegółów z rozmowy z bratem. Poprosiłem, żeby mi pokazała jeszcze raz jego list.

— Kopertę także. Jak najprędzej. Skinęła głową.

— Dobrze.

Pani Byng weszła do swego pokoju, nie przestając gadać i zaryglowała za sobą drzwi. Wprowadziłem Sue do jej pokoju. Tym razem nie zastaliśmy w nim nikogo. Sue poszukała w szufladzie listu od brata. Skoro sam przyjechał

przestała nosić jego listy przy sobie. Wziąłem z jej rąk dużą, białą kopertę i stanąłem pod lampę, żeby obejrzeć adres.

— Tu ciemno — rzekła. — Zapalę tę nad biurkiem. Coprawda nie o wiele jaśniejsza. Ale oni tu oszczędzają na świetle.

Odeszła do drzwi. Usłyszałem jak je zamknęła. Przyglądając się zmiętej kopercie, pismu i pieczęcie, czekałem na trzask wyłącznika.

Sue jednak nie zapalała lampy nad biurkiem.

Usłyszałem za sobą lekkie kroki i... świat rozleciał się w drzazgi.

— Ręce do góry! — zakomenderowała chłodno i energicznie.

Poczułem na karku zimne parcie lufy rewolwerowej.

— Ja nie żartuję — rzekła twardym głosem, jakiego dotąd u niej nie słyszałem. — Ręce do góry!

ROZDZIAŁ XVII.

Wstrząs był tak wielki, że pomimo groźnego ciśnienia na karku, nie zdołałem wykonać jej rozkazu w jednej chwili.

Tego chwilowego odrętwienia, jak również powolności w zorientowaniu się w sytuacji o mało nie przypłaciłem życiem. Napewno nigdy nie byłem bliższy śmierci, jak w tym strasznym

momencie zupełnego paraliżu woli i ciała.

Odwrociłem się powoli. Ona cofnęła się, nie przestając mierzyć do mnie z małego rewolweru. Ożyłem. To nie była Sue Tally. A raczej, wyrażając się ściśle, to nie była dziewczyna, którą znałem jako Sue Tally.

Bo kiedy zapytałem powoli!

— Kto pani jest?

Odpowiedziała:

— Jestem Sue Tally. Dwa razy kazałem panu podnieść ręce do góry. Rewolwer jest nabyty i umiem strzelać!

Nie pamiętam, czy pomyślałem wyraźnie, że gdyby chciała mnie zastrzelić, to uczyniłaby to w chwili, gdybym się odwrócił ku niej. Musiało mi to jednak przemknąć przez głowę. Stałem, przyglądając się jej od stóp do głów. Była mniej więcej tego wzrostu i budowy co Sue, lecz brakowało jej harmonii w proporcjach. Nadto ręce w przegubie i nogi w kostce miała ordynarnie grube. Włosy jasne i uczesane tak jak u Sue, różniły się od jedwabistych loków tej ostatniej brakiem połysku i szorstką grubością. Nawet ubrana była w czarny, aksamitny płaszcz, obojętne w pasie i szeroki w dele, taki sam jak Sue. Ale nie była do niej podobna. Ogólnikowy rysopis w odniesieniu do wzrostu, tuszy i kolorów odpowiadałby im obu. Poza tym jednak różniły się uderzająco.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 6 października. Brunona W.
Wschód słońca g. 5,44 Zachód g. 17,05
Wschód księżyca g. 21,12 Zachód g. 13,14
Środa, 7 października. N. M. P. Różańcowej
Wschód słońca g. 5,46 Zachód g. 17,05
Wschód księżyca g. 21,24 Zachód g. 13,55

Wągrowiec

„Choć goło — ale wesoło”. Zespół rewii i operetki lwowskiej dał w sobotę w sali Nowej Strzelnicy przedstawienie przebojów Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Choć goło — ale wesoło”.

Wśród Weteranów. W niedzielę w sali Starej Strzelnicy odbyło się zebranie Zw. Weteranów Powstań Nar. pod przewodnictwem wiceprezesa p. Biedrzyńskiego. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu, przyjęto na członków pp. Kaźmierowski i Dereżyński. Jako doradczą pomoc wyasygnował Zarząd 10 zł p. Kaniewskiemu Wawrzynowi, z powodu śmierci jego żony. W komunikatach Zarządu przewodniczący apelował o abonowanie czasopisma związkowego „Jutro”, zdał sprawozdanie z odprawy Zarządów Kół, odbytej także w ub. niedzielę, oraz, że w dniu Wszystkich Świętych delegacja złoży wieniec na grobie poległych powstańców na cmentarzu farnym. W końcu sekretarz p. Bąk odczytał artykuł sprawozdawczy z czasopisma „Jutro” z zebrania konsolidacyjnego Związków Powstańców w Poznaniu, odbytego z inicjatywy Zarządu Głównego Zw. Weteranów.

Z życia Cechu Fryzjerów i Perukarzy. W ub. niedzielę w lokalu p. Małeckiego odbyło się kwartalne zebranie Cechu Fryzjerów i Perukarzy na miasto i powiat wągrowiecki pod przewodnictwem cechmistrza p. Filipowskiego. Dalszy cykl wykładów n. t. chorób wenerycznych wygłosił lekarz powiatowy, p. dr. Likowski.

Pocztą na usługach publiczności. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu zawiadamia P.T. Publiczność, że w planie inwestycyjnym na najbliższy okres projektuje — poza modernizacją sieci telefonicznej podmiejskiej w Poznaniu — także odpowiednie rozbudowanie i dogodniejsze uprzywilejowanie P.T. Publiczności korzystanie z usług Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Dyrekcja chcąc oprzeć plan pracy w tym kierunku nie tylko na posiadanym już materiale urzędowym, prosi P.T. Publiczność o składanie w miejscowych urzędach i agencjach p.t.swych uwag, projektów wniosków dotyczących działalności P. P. T. T. z punktu widzenia udogodnień dla P.T. Publiczności. W szczególności dotyczyć to może życzeń P.T. Publiczności co do rozszerzenia godzin służbowych, zakładania stacji abonementowych, uruchomienia publicznych rozmównic telefonicznych, punktów sprzedaży znaczków pocztowych, automatów telefonicznych.

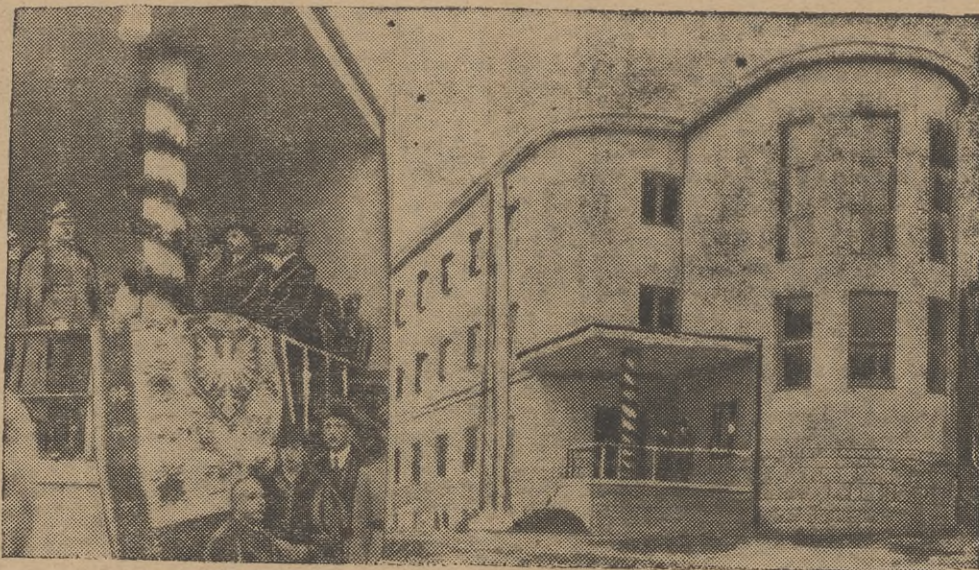
Nadesłane w terminie do dnia 30 października br. wnioski i projekty Dyrekcja będzie szczegółowo rozpatrywać i w miarę możliwości będzie realizować słuszne życzenia P.T. Publiczności o ile będzie to leżało w granicach kompetencji Dyr. Okręgu Poczty i Telegrafów.

Sezon myśliwski na zajęcie szaraków rozpoczyna się z dniem 16-go października, a w województwie wileńskim, nowogrodzkim i poleskim z dniem 1 listopada, kończy się zaś w województwie poznańskim i pomorskim 31-go grudnia, w pozostałych województwach 31 stycznia. Sezon bażantów (bażanty koguty) rozpoczyna się 16 października, a kończy z ostatnim dniem lutego. Casy powyższe ustalone przez min. rolnictwa obowiązują do końca r. 1938. Daty nie odnoszą się do województwa śląskiego.

Ruch towarzyszy

Cześć sportowi! Miesięczne zebranie K. S. „Nielba” odbędzie się

DOM WYPOCZYNKOWY DLA OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY



W Muszynie koło Krynicy odbyło się poświęcenie Domu Wypoczynkowego Związku Ociemniałych Żołnierzy R. P. W uroczystości otwarcia Domu wzięli udział: minister Opieki Społecznej Kościalkowski, wiceminister Piestrzyński, gen. Narbutt-Luczyński, woj. Gnoiński oraz przedstawiciele Związku Ociemniałych Żołnierzy z prezesem posłem Wagnerem na czele. Zdjęcie przedstawia widok ogólny nowo otwartego Domu Wypoczynkowego, obok p. minister Kościalkowski wraz z otoczeniem wysłuchuje przemówienia prezesa Wagnera.

Materiały budowlane

na Żywy Pomnik ś. p. Marsz. J. Piłsudskiego

450 tysięcy sztuk cegieł, 80 tys. kg wapna palonego, 200 tysięcy kg cementu, 422 m³ drzewa na więźbę dachu, 360 m³ desek na parkiet i dach, 70000 m² parkietu dębowego, a do 225 okien 1082 sztuk zawiasów francuskich długości 140 mm, 584 sztuk długości 110 mm, 54 długości 160 mm i 6 długości 200 mm, dalej 1415 zakrętek języczkowych, 412 odbijaków i 3424 narożników 10x10 cm potrzeba jeszcze, by w najbliższym czasie stanął w Poznaniu monumentalny gmach Domu Żołnierza, jako Żywego Pomnika ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Charakter pracy dziejowej, dokonanej przez ś. p. Marszałka narzuca całemu społeczeństwu imperatywny

nakaz utrwalenia śladów Jego walk i osiągnięć z uwiecznieniem w gmachu o charakterze monumentalnym dziejotwórczej pracy Żołnierza Polskiego, przez ś. p. Marszałka wskrzeszonego, wyprowadzonego na widownię dziejową i prowadzonego do wiekopomnych zwycięstw.

W imię tego nakazu Komitet Budowy Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu zaprasza gorąco wszystkie osoby i firmy, produkujące lub posiadające na składzie wspomniane materiały budowlane do deklarowania dobrowolnych ofiar w naturze na ręce Generalnego Sekretariatu Komitetu w Poznaniu ul. Wały Batorego 5 pokój № 57 (№ tel. centrali 18-09).

Ubezpieczalnia Społeczna w Polsce

Kierowanie do leczenia sanatoryjnego na koszt Ubezp. Społ.

Zgodnie z ostatnimi zarządzeniami w sprawie leczenia sanatoryjnego na koszt ubezpieczeń społecznych, zgłaszanie wniosków o zastosowanie tego rodzaju leczenia i kwalifikowanie chorych przeprowadzone będzie według następujących zasad:

W przypadku gruźlicy płuc (u dorosłych i dzieci) wnioski o zastosowanie leczenia sanatoryjnego składać mogą wyłącznie: lekarz, leczący chorego w ubezpieczalni społecznej (domowy lub specjalista), przychodnia przeciwgruźliczego i lekarz rzeczoznawca Zakł. Ubezp. Społ. — zawsze za pośrednictwem właściwego lekarza domowego. W przypadkach innych chorób, jak np. gruźlica pozapłucna, gościec, choroby kobiece, zaburzenia przemiany materii, choroby serca i naczyń — wnioski o zastosowanie leczenia sanatoryjnego składać mogą wyłącznie: lekarz ubezpieczalni, domowy lub specjalista i lekarz rzeczoznawca Z. U. S., również tylko za pośrednictwem właściwego lekarza

domowego.

Wszystkie wnioski o przyznanie leczenia sanatoryjnego będą następnie rozpatrywane przez komisję lekarską ubezpieczalni społecznej. Komisja w odstępach czasu nie dłuższych niż miesiąc rozpatruje przedstawione wnioski, bada chorych, kwalifikuje ich i ustala prowizoryczną kolejność wysyłania chorych do poszczególnych zakładów leczniczych. Przy kwalifikowaniu komisja kieruje się z jednej strony koniecznością uwzględnienia w pierwszym rzędzie przypadków, w których grozi utrata zdolności do pracy, z drugiej zaś ogólnymi wskazaniami do leczenia sanatoryjnego.

Zaopiniowane przez komisję wnioski zostają następnie przesyłane do naczelnego lekarza ubezpieczalni. Lekarz naczelny, który odpowiedzialny jest osobiście za właściwy dobór chorych do sanatoriów i kolonii leczniczych, decyduje ostatecznie o wysłaniu chorego do odpowiedniego zakładu leczniczego.

Trzy wyspy do sprzedania

Według angielskich dzienników są do sprzedania na oceanie Spokojnym trzy wyspy, leżące na północ od Nowej Kaledonii w Grupie No-

wych Hebrydów. Są to trzy samotne małe i puste wysepki: Mingalay, Pabay i Berneray. Właściciel rząda za nie 3000 funtów szterlingów.

w poniedziałek, dnia 5 października o godzinie 9-tej wieczorem w lokalu Nowej Strzelnicy.

O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Zebranie Stow. Właścicieli Domów i Nieruchomości w Wągrowcu, odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali

p. Wierzejewskiej przy Targowisku.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Baczność „Orleto” Z. S.! Zbiórka wszystkich Orleto oraz dalsze zapisy nowych kandydatów na rok 1936-37 odbędzie się w świetlicy w czwartek dn. 8 bm. o godz. 18-tej.

Komendant.

Zebranie Nar. Chrześcijańskiego

Anglicy chcą zreformować kalendarz

Swego czasu Rada zarządzająca londyńskiej izby handlowej przesała premierowi angielskiemu, ministrowi spraw wewnętrznych, oraz papieżowi powziętą jednomyslnie przez tę izbę rezolucję, aby użył swego wpływu podczas zwołanej na jesień rb. konferencji międzynarodowej pod auspicjami Ligi Narodów w Genewie, w sprawie reformy kalendarza i poparł projekt ustanowienia wiecznego kalendarza z podziałem roku na 12 miesięcy i 4 równe kwartały po 91 dni, z dniem Nowego Roku bez daty i ze stałym terminem Wielkanocy.

Przy zastosowaniu takiego kalendarza dany dzień danego miesiąca miałby zawsze tę samą datę, każdy zaś kwartał zawierałby jednakową liczbę dni roboczych, co byłoby niezmiernie ważne przy wszelkich ustalunkach i zestawieniu danych statystycznych. Oczywiście kalendarz taki mógłby powstać przy ustaleniu daty Wielkanocy.

Zjednoczenia Rzemiosła w Wągrowcu, odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Patelskiego przy ul. Marsz. Piłsudskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Miesięczne zebranie Z. P. O. K. odbędzie się 7 bm. o godz. 3,30 popoł. w szkole powszechnej Nr. 1 przy ul. Kolejowej, na które jaknajuprzejmiej zaprasza Szan. PT. Członkowie i goście Zarząd.

Gniezno

Otwarcie II wystawy ogrodniczej. W sobotę w południe odbyło się otwarcie drugiej wystawy ogrodniczej i Targów Ziemi Gnieźnieńskiej w obecności przedstawicieli władz i licznie zgromadzonego obywatelstwa. Uroczystego otwarcia dokonał po stosownym przemówieniu p. starościny Suskiej ks. biskup Laubitz, który również wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie goście uczestniczący w akcie otwarcia, zwiedzili teren wystawy, wyrażając się z uznaniem o całej imprezie. Wystawa zgromadziła przeszło 150 wystawców z Gniezna, powiatu gnieźnieńskiego oraz z różnych stron Polski.

Półroczne wieczorne kursy handlowe dla dorosłych w Gimnazjum Kupieckim w Gnieźnie rozpoczyna się w czwartek, dnia 15 października rb. i trwać będą do 15 kwietnia 1937 r. Nauka obejmować będzie księgowość, handel i weseł, korespondencję, arytmetykę, pisanie na maszynie i stenografię. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły do dnia 13 października i udzieli bliższych informacji.

Oborniki

Przed sądem okręgowym z Poznania, na sesji wyjazdowej w Obornikach stanęła Marta Sadek, która w 1934 r. podczas nieobecności w domu swego ojca skradła mu całą gotówkę w wysokości 1,930 zł. Oskarżona ze skradki przyznała się do winy, oświadczając, że do kradzieży nakłonił ją niej. Stanisław Kaźmierczak, który otrzymał od niej 600 zł. Kaźmierczak podawał się jako narzeczony oskarżonej. Sąd skazał ją na 8 miesięcy więzienia, przy czym na podstawie amnestii połowę kary jej darował a wykonanie pozostałej kary zawiesił na przeciąg trzech lat. Kaźmierczak zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej po wyjściu z choroby.

Niska kara za lżenie narodu polskiego. Sąd Okręgowy z Poznania na sesji wyjazdowej w Obornikach skazał Niemca Lotara Kobilkego z Obornik za publiczne lżenie narodu polskiego na trzy tygodnie bezwzględnej aresztu i ponoszenie kosztów rozprawy sądowej. Kobilke będąc mianowicie na plaży nad Wełną w czerwcu br. nazwał znajdujących się tam Polaków: „Wyprękle polskie świnię”. Na sądzie zaprzeczając oskarżony, jakoby był użył

takiego zwrotu, lecz świadkowie zeznali wszyscy obciążająco. Sąd dla tego wydał tak niski wymiar kary, gdyż przyszedł do przekonania, że Kobilke działał w uniesieniu.

Poznań

Osobiste. W Strzelcach pod Mogilnem bawi obecnie bohater lotnictwa kpt. Janusz u brata swego proboszcza parafii w Strzelcach. Społeczeństwo z LOPP na czele zgłosiło lotnikowi b. serdeczne przyjecie.

Samochód transmisyjny Polskiego Radia pozostanie kilka dni na terenie Wielkopolski i będzie nakręcać ciekawe fragmenty z życia miasta Poznania oraz z prowincji, jak z Szamotuł, Wapna, Gniezna i in.

Wiadomości sportowe

Polska przegrywa z Danią 1:2 (1:0) w piłce nożnej

Kopenhaga, 5. 10. W niedzielę odbył się w stolicy Danii międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Dania, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stos. 2:1 (1:0), mimo że Polacy byli wyjątkowo blisko zwycięstwa. Dawno nie widziano tak dobrze grającego ataku polskiego. W pierwszej połowie słabiej wypadł Wodarz, który nie miał okazji do żadnej udanej akcji. Był zresztą pilnie strzeżony przez duńczyków. Szerokie bardzo dobrze kierował atakiem, jedynie zawodził, gdy chodziło o strzał. Zato Wilimowski i God strzelali dużo i dobrze. Szczególnie dobrze grał Szczepaniak w obronie i Albański w bramce. Dzielnie wypadł Gąlecki, natomiast fatalnie grała pomoc. Reasumując, należy uznać, że Duńczycy wygrali mecz głównie dzięki szybkości jaką rozwijali ich napastnicy. Jedyną bramkę dla Polski zdobył w 21 min. przed przerwą God pięknym strzałem z 9 metrów.

Warszawa gromi Gdańsk 3:0 (2:0)

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Warszawy i Gdańska, z serii rozgrywek o puchar przechodni min. Papee. Mecz miał, mimo fatalnej pogody, przebieg interesujący i zakończył się zwycięstwem drużyny Warszawy w stos. 3:0 (2:0).

Poznań — Niemcy Środkowe 1:1

Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Poznania i reprezentacją Niemiec Środkowych, rozegrany w niedzielę w ramach uroczystości 15-lecia istnienia POZPN, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

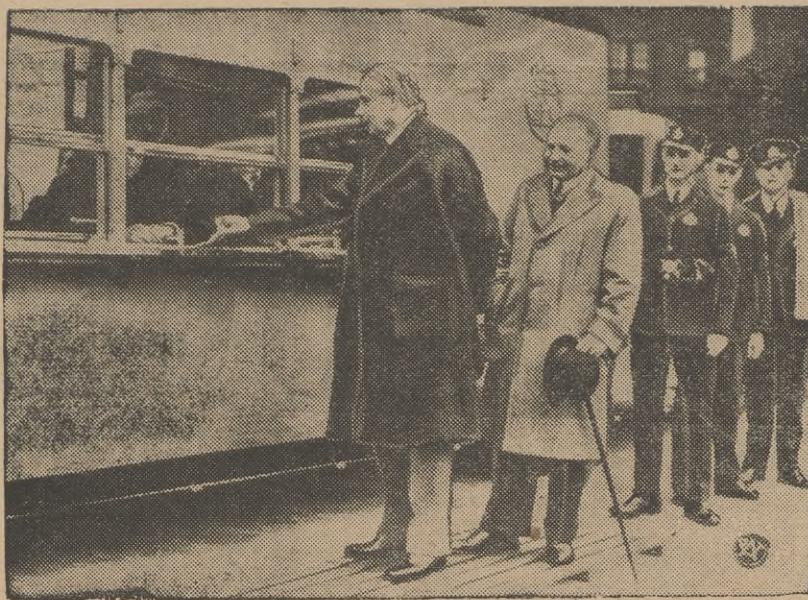
Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki 3:2

W Katowicach odbył się w niedzielę mecz piłkarski dwóch Śląsków Polskiego i Niemieckiego. Wygrali Polacy 3:2 (1:2). Bramki strzelili Wostal i Gemza dwie.

Kraków przegrywa z Węgrami 1:2

Międzynarodowy mecz piłkarski, rozegrany w niedzielę w Krakowie pomiędzy reprezentacją amatorską Węgier a reprezentacją Krakowa, który wygrali Węgrzy 2:1 (0:0).

RUCHOMA POCZTA W ANGLII



W Anglii został zaprowadzony pierwszy ruchomy ambulanś pocztowo-telegraficzny. Inauguracja ruchomej poczty odbyła się w Londynie w obecności angielskiego ministra Poczty i Telegrafów Trynna. Ambulanś pocztowy, umieszczony na specjalnej platformie, porusza się przy pomocy motoru. Prócz normalnych urządzeń pocztowych, posiada on zainstalowaną stację telegrafu bez drutu i telefonów. Zdjęcie przedstawia angielskiego ministra Poczty w czasie uruchamiania pierwszej angielskiej ruchomej poczty.

Zakończenie XIII Tygodnia LOPP w Wągrowcu

„Finałem” XIII Tygodnia LOPP w naszym kochanym grodzie był jednym wspaniałym, godnym podziwu i materialnym sukcesem, osiągniętym przez LOPP. Bo naprawdę tak pięknie zorganizowanego „Kiermaszu-zabawy” dawno nie oglądaliśmy na naszym terenie. Nic zresztą dziwnego gdyż imprezy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Wągrowcu mają wyrobioną renomę, wzbudzając zawsze żywe zainteresowanie i żywsze jeszcze nadzieje spędzenia kilka godzin w atmosferze wesela, pełnej swobody dystynkcji bez troski i radości życia.

I naprawdę — bawili się wszyscy. W serdecznej i niejako beztroskiej atmosferze „Kiermaszu” bawili się wszyscy bez różnicy przekonań, zawodu, stopnia społecznego itp., bawili się dzieci i dorośli, chłopcy i dziewczęta, panie i panowie, — bawili się biedni i bogaci, bawili się wszystkie stany, a wszystko w tym celu, aby oderwać się choć na chwilę od tej szarej, codziennej rzeczywistości, aby pozbyć się gniebiących człowieka smutków, trosk i zmartwień.

„Kiermasz-zabawa LOPP”, zorganizowany przez Komitet Obchodu XIII Tygodnia LOPP pod protektorem JW Pana Starosty Zenktelea, prezesa Obwodu Pow. LOPP, cieszącego się ogromnym zaufaniem społeczeństwa wągrowieckiego, miał jeszcze tę szlachetną stronę, że całkowity dochód, z niego zebrany, przeznaczony na tak piękny i wzniosły cel, jakim niewątpliwie jest lotnictwo.

Takiej „ciżby” jak w ub. niedzielę sala Nowej Strzelnicy dawno nie pamiętała. Wśród gości zauważyliśmy protektora Tygodnia p. Starostę z żoną, burmistrzostwo Wachowiaków, pp. dr. Bajerleina, kier. Szeferównę

i wielu innych.

Ogromnym powodzeniem cieszyły się tańce narodowe: góralski i krakowiak, odtane przez zespół dzieci szkolnych Szkoły Powsz. № 1 pod kierownictwem p. Kwolewskiej. Występy Chóru „Cecylja” przy kościele poklasztornym pod batutą p. Palucha, zdobyły duży aplauz.

Wiele urozmaicenia i zadowolenia wniosło strzelanie, kulanie w bilard, poczta lotnicza — wszystko o nagrody, dalej dużym powodzeniem cieszyła się kaskada pod kierownictwem pp. Cegielskiego i Hoffmana, wreszcie wiele zainteresowania wzbudziło rzucanie piłek do słoika i sprzedaż baloników. Największym zaś powodzeniem cieszył się jak zwykle bufet.

W rozedrganej uderzeniami jazz-bandu sali tańczą pary, roześmiane, rozbawione, bowiem taniec oszałamia, zaczepia, prowokuje, wabi, tak jak jasny płomyk wabi nocne motyle.

Aż wreszcie:

„Wszystkie dźwięki zadrgały ostatnim akordem — zagrzmiały — zcichły — otuliły się cichym snem — polka ochocza, tango i walc leniwy i jazzband dziki, chaotyczny i brzękliwy — tancerze suną, cicho w ramionach spleceni, ucichli — wolnym tangem, czy walcem znużeni, ucichli — kiermasz rozbawiony, rozegrany, zostały tylko wśród wspomnień — ostatnie tany”.

Tak, to prawda, pozostały na zawsze wspomnienia, niezatarte wspomnienia...

To też dziękując za urządzenie tak wspaniałej niezapomnianej imprezy wznosimy okrzyk: Pan Starosta Zenktelea, Komitet XIII Tygodnia LOPP, w Wągrowcu z p. dr. Kulińską i p. Stachowiakiem na czele, kadra instruktorska z p. Adam-

czykiem na czele, niech żyją! Niech żyje Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, bo Ona nas ochroni przed zagładą i zniszczeniem!

(—)

Zgon śp. ks. prał. Ostrowskiego w Charbinie

W Charbinie (Mandżukuo) zmarł nagle na aneuryzm serca proboszcz parafii polskiej św. Stanisława, delegat Stolicy Apostolskiej w Mandżurii, ks. prał. Stanisław Ostrowski.

Obowiązki po zmarłym pełni zastępco ks. Ejsymont.

Armia niemiecka sformowana

Utworzenie dwóch brakujących korpusów

Berlin, 5. 10. Z dn. 6 października będzie obowiązywał w armii niemieckiej nowy „orde de bataille”. Zostały mianowicie już utworzone dwa brakujące korpusy oraz pięć brakujących dywizji.

Nowy korpus XI ma swą siedzibę w Hannoverze, a na jego czele stoi generał artylerji Ulex.

Nowy korpus XII stoi w Wiesbaden, a jego dowódcą jest generał kawalerji Kress v. Kressenstein.

Nowe dywizje mają siedziby w następujących miastach: 27 — Augsburg, 30 — Lubeka, 31 — Brunświk, 34 — Koblenca, 36 — Keiserslautern.

Z siedmiu dywizji ujawnionych tego roku pięć zmieniło swoje tymczasowe miejsce postoju. Oto ich siedziby: 25 — Ludwigsburg, 26 — Kolonia, 29 — Erfurt, 32 Kozlin, 32 — Darmstadt.

Wprowadzenie 2-letniej służby wojskowej przyspieszyło conajmniej o rok pełne sformowanie 12 korpusów i 36 dywizji, przewidzianych w ustawie ramowej 17 marca 1935 r. Nie oznacza to, aby wszystkie dywizje niemieckie już przedstawiały pełną wartość bojową.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 3. 10. 1936 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe, suche	17,25—17,50
Pszenica	24,50—24,75
Jęczmień browarowy	22,50—23,50
Jęczmień 630—640 g/l	19,00—19,25
Jęczmień 667—676 g/l	19,50—19,75
Jęczmień 700—715 g/l	20,50—21,25
Owies	15,00—15,50
Mąka żytnia 65 %	25,25—25,75
Mąka pszenna 55 %	38,25—38,75
Mąka pszenna 65 %	36,00—36,50
Otręby żytnie stand.	11,25—11,75
Otręby pszen. grube st.	12,00—12,50
Otręby pszen. średnie st.	11,00—11,75
Otręby jęczmienne	12,75—14,00
Rzepak zimowy	38,00—39,00
Siemię lniane	38,00—41,00
Gorzyczka	31,00—34,00
Groch Viktoria	20,00—23,00
Groch Folgera	23,00—25,00
Mak niebieski	59,00—65,00
Ziemiaki jadalne	2,40—2,80
Ziemiaki fabryczne za kilo	0,15
Makuch lnian, wtafiach	18,75—19,00
Makuchrzepakowy wtafi. 15,25—15,50	
Słoma pszenna luzem	1,55—1,80
„ pszenna prasowana	2,05—2,30

KOPIEC
Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe P. K. O. № 444

Wnioski budowlane

do nabycia w drukarni

W. Kubanka w Wągrowcu.

Kompletne 331
urządzenie składowe (prawie nowe) korzystnie na sprzedaż
Kozikowski, Klasztorna 2.

Flaki i nogi wieprzowe

poleca

Fa Jan Grabarz
Poznańska 24 333

Sprawozdania

z wykonania budżetu
do nabycia

w Drukarni W. Kubanka
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,
rzemiosła i osób prywatnych
jak również dla towarzystw
po cenach najniższych i z dostawą
natychmiastową.